

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego CRZZ Władysława Kruczka. Plenum poświęcone jest aktualnym zadaniom związku. (PAP)

Powstał Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Warszawskiego

W historycznej scenerii Pałacu Łazienkowskiego w Warszawie odbyło się wieczorem 26 bm. inauguracyjne posiedzenie Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

Komitet, w skład którego wchodzi 56 osób reprezentantów wszystkich środowisk stolicy — naukowców, robotników, artystów, działaczy społecznych i politycznych, wojskowych, duchownych, nauczycieli i młodzieży — wystosował apel do wszystkich Polaków w kraju i na obczyźnie, w którym zwraca się o pomoc i współudział w wielkim dziele odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie — symbolu niepodległości i państwowości polskiej, trwałości i dumy narodu polskiego.

Uroczystość otworzył dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie — prof. S. Lorentz, który zaproponował kandydaturę zastępcy członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR Józefa Kępy na

przewodniczącego Prezydium Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

Wszyscy zgodnie — Polacy w kraju i Polacy rozproszeni po świecie pragniemy podnieść z gruzów zniszczoną przez wroga wielką historyczną pamiątkę, która symbolizuje ciągłość naszych dziejów i jedności narodu — podkreślił m. in. J. Kępa. Dzieje zamku wiązały się na trwałe z wielkimi wydarzeniami w historii naszego miasta i państwa. Mury zamkowe były świadkami dni wielkiej chwały i dni narodowych tragedii.

Budując materialne podstawy socjalistycznej, niepodległej ojczyzny i umacniając siły gospodarcze Polski Ludowej — z jednakową troską myślimy o pomnażaniu wartości moralno-politycznych, tak wysoko cenionych przez nasz naród. Skupiając nasze wysiłki na potrzebach dnia dzisiejszego i jutrzejszego, siegamy jednocześnie do wszystkich wartościowych elementów narodowej tradycji, kładziemy pomost między dawnymi i nowymi laty. przywracamy świetność i blask symbolom naszej chwały. Odbudowa zamku w Warszawie mieści się w tych kategoriach.

Odbudowa Zamku Warszawskiego potrwa wiele lat, a jej koszt przewidziany jest na ok. 500 mln zł. Jest to zadanie ogólnonarodowe i powinno być zrealizowane nie w rezultacie dotacji państwowych, ale ofiarnością i wysiłkiem wszy-

stkich Polaków w kraju i na obczyźnie.

Pierwsze powstałe już samorzutnie inicjatywy — deklarowanie własnej pracy i wkładów pieniężnych — stanowią zapowiedź, że nasz apel spotka się z serdecznym odzewem całego społeczeństwa. Odbudowa zamku będzie pomnikiem nauki i kultury narodowej.

Zgromadzenie postanowiło następnie wystosować apel w sprawie powszechnego poparcia odbudowy zamku. (PAP)

Izrael dwukrotnie naruszył zawieszenie broni

Przed 5 II — stan gotowości w ZRA

Zjednoczona Republika Arabska poinformowała we wtorek sekretarza generalnego ONZ U Thanta o dwukrotnym pogwałceniu przez Izrael porozumienia o zawieszeniu broni w rejonie Kanału Sueskiego w dniach 20 i 26 stycznia.

W liście przekazanym U Thantowi przez ambasadora Zajata stwierdza się, że obu incydentów dokonano przy użyciu amerykańskich samolotów „Phantom”. O incydentach poinformowano szefa misji obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie.

W zakładach gdańskich

Relacje ze spotkania z E. Gierkiem

Podobnie jak w innych zakładach, delegaci załogi gdańskiego „Hydrosteru”, przedstawili wczoraj treść wystąpienia E. Gierki i P. Jaroszewicza na zebraniu delegatów załóg stoczniowych, wysuwane pod ich adresem wnioski i postulaty i odpowiedzi na głosy w dyskusji. W sposób niepozorny akcentowali uczuciową relację do atmosfery tego spotkania, dominującą tam klimat szczerości i zaufania. Chociaż sprawy były trudne, chociaż padały twarde słowa, doszliśmy do porozumienia — stwierdzali delegaci. Odnowa życia politycznego i gospodarczego — mówili dalej — nie zaczyna się i nie kończy w Warszawie. Jest wiele do zrobienia również w „Hydrosterze”.

W podobnym tonie przebiegały inne wczorajsze spotkania. Nie na wszystkich wydziałach stoczni można było bowiem zorganizować je od razu we wtorek. (PAP)

Posiedzenie rządu NRF

W środę przed południem odbyło się pod przewodnictwem kanclerza Willy Brandta posiedzenie rządu NRF. Posiedzenie zwołano do omówienia oświadczenia o sytuacji narodu, które zostanie ogłoszone przez kanclerza Brandta w czwartek w Bundestagu.

U. Kekkonen w Rzymie

Na zaproszenie prezydenta Włoch G. Saragata w środę z oficjalną dwudniową wizytą przybył do Rzymu prezydent Finlandii, U. Kekkonen. Towarzyszy mu minister spraw zagranicznych Leskinen.

J. Arafat w Tunezji i Libii

Przewodniczący Komitetu Centralnego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Arafat przebywał od niedzieli w Algierze. We wtorek opuścił on Algierie, udając się do Kairu. Po drodze Arafat zatrzymał się w Tunezji i Libii. W Tunisie spotkał się z przewodniczącym Najwyższego Komitetu Arabskiego

Wręczenie nagród przewodniczącego KN i T

W gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia nagród przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki, przyznanych za prace o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej, wykonane w latach 1969 — 1970.

W imieniu blisko 2,5-tysięcznej rzeszy autorów nagrodzonych prac, dyplomy odebrali kierownicy ponad 100 zespołów.

W uroczystości wręczenia nagród uczestniczył prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. (PAP)

Brygada dobrej jakości



Brygada Młodzieżowa Dobrej Jakości Huty im. Lenina w słowni konwestorowej wykazała się w ubr. doskonałymi rezultatami produkcyjnymi. Nowe pomysły i nowe projekty brygady są obecnie dyskutowane przez kierownictwo Huty. Na zdjęciu: podczas spustu stali z konwertora nr 2 Brygada Młodzieżowa Dobrej Jakości (od lewej) inż. Zenon Mędrak, inż. Stanisław Malczewski, Tadeusz Gumuła, Stanisław Pełlic i Stanisław Damian.

CAF — Fot. — Piotrowski

Komunikat

OBYWATELSKIEGO KOMITETU ODBUWOWY ZAMKU

KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE
Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie uprzejmie komunikuje, że siedziba Komitetu znajduje się na terenie zespołu zamkowego przy Placu Zamkowym 10.

We wszystkich sprawach związanych z budową zamku a także z ofertami prac społecznych i dobrowolnych składkach na fundusz budowy kontaktować się należy z biurem Komitetu pod wyżej podanym adresem i telefonem 31-97-43 codziennie w godz. 9—17.

Korespondencje należy kierować pod adresem: Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego Plac Zamkowy 10, konto: I Oddział Miejski PKO Warszawa — nr 1-9-122 122. Konto dla wplat z zagranicy: Odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie, konto: e-100700 w Banku Pekao, (PAP)

APEL

Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie zwrócił się do wszystkich Polaków w kraju i na obczyźnie z apelem, w którym czytamy m. in.:

Zamek Królewski będzie odbudowany. Podniesiemy go z ruin wspólnym, narodowym wysiłkiem. W tym wielkim dziele nie może zabraknąć nikogo, kto czuje i myśli po polsku.

Zamek dzielił losy narodu w dobrym i złym. Wszystkie najazdy przynosiły mu zniszczenia i powodowały ofiary. Podczas Stacyj narodowych ludu Warszawy przed Powstaniem Styczniowym, opodal zamkowych murów lała się polska krew.

U samego progu minionej wojny, w tragiczną „czarną niedzielę” 17 września 1939 roku od bomb i pocisków artyleryjskich najeżdży hitlerowskiego zamek stanął w ogniu. W pierwszych miesiącach okupacji został przez wroga doszczętnie obrabowany i zdewastowany, a w przeddzień wyzwolenia, w grudniu 1944 r. okupanci ruiny zamku wysadzili w powietrze.

Najeżdźca niszczył nie tylko wypalone mury, chciał unicestwić po wsze czasy zamek jako symbol niepodległości i państwowości polskiej. Pragnął pozbawić nas na zawsze wielkiego dokumentu trwałości, niezawisłości i dumy narodu polskiego.

W obecnym okresie, świadomi jesteśmy tego, że podejmując dzieło odbudowy zamku w Warszawie, spełniamy od dawna wyrażaną wolę społeczeństwa polskiego. Wszyscy zgodnie — Polacy w kraju i Polacy rozproszeni po świecie — pragniemy podnieść z gruzów zniszczoną przez wroga wielką historyczną pamiątkę — symbol trwałości i jedności narodu.

Rodacy! Zamek w Warszawie wzniesiemy naszym wspólnym wysiłkiem — wysiłkiem całego narodu. Nie jest to dzieło łatwe. Odtworzenie zamku w całym jego dawnym kształcie zewnętrznym i wewnętrznym, w całej jego świetności — jest zadaniem niemal bez precedensu. Od dawna już gromadzona jest dokumentacja, pieczołowicie przechowywane wszystko to, co pozostało z historycznego gmachu. Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie zwraca się do wszystkich Polaków w kraju i na świecie o powszechny udział w tym wielkim dziele. Odbudujemy zamek własnymi środkami zebranymi przez społeczeństwo i naszą własną pracę. Niech każdy wniesie po cegiełkę, a razem stworzymy z odbudowanego zamku nowy wielki symbol narodowej jedności. Niech każda złotówka będzie symbolem przywiązania do tradycji narodowych i poczucia więzi narodowej wszystkich Polaków.

Wbrew wszelkim dziejowym burzom i nawałnicom, nad wiślaną skarpą znów wzniesie się w górę pomnik naszej niezawisłej państwowości — Zamek Królewski. (PAP)

Walki wokół Phnom Penh

Pomoc USA dla rządu Lon Nola

Po licznych atakach na umocnione punkty oporu wokół Phnom Penh, pododdziały patriotycznych sił Kambodży przerwały pierścień obrony wokół stolicy. Wysadzono ważny z punktu widzenia strategicznego most na drodze łączącej Phnom Penh z Saangom, od południowej strony. Przystąpiło również do ofensywy na pozycje wojsk rządowych w rejonie na północny zachód i południowy wschód od stolicy.

Agencja France Presse informuje, że w Phnom Penh utrzymuje się napięta sytuacja. Obowiązuje godzina policyjna, zaś budynki rządowe chronione są przez wojsko. Ulice patrolowane są przez czołgi.

Rzecznik Departamentu Obrony USA Jerry W. Friedheim oświadczył we wtorek, że Stany Zjednoczone przyspieszą dostawy samolotów i śmigłowców do Kambodży, aby wyrównać straty w sprzeczce lotniczej poniesione podczas ubiegłotygodniowego ataku partyzantów na lotnisko stołeczne.

Rzecznik Pentagonu stwierdził, że jest to część pomocy militarnej dla Kambodży ustalonej przez kongres USA w wysokości 235 milionów dolarów. J. Friedheim poinformował, że obecne dostawy składają się ze śmigłowców typu „Huey” i „Chinook” oraz samolotów transportowych „C-47” oraz jednosilnikowych maszyn „T-28”.

Równocześnie J. Friedheim stwierdził, że 16-osobowa grupa wojskowych USA przebywająca w Phnom Penh stanowi tylko ekipę dozoru, a przebieg dostaw przewidzianych w ramach amerykańskiej pomocy. Jednakże przyznał on, iż wojskowi ci mogą być obecni na polu walki, aby żołnierzom rządowym „wyjaśnić zasady posługiwania się nowymi typami broni”. Wypowiedź związana jest z ostatnimi doniesieniami korespondenta rożgłośni „ABC”, który stwierdził, iż 25 stycznia widział na lotnisku stołecznym Phnom

Penh dużą grupę amerykańskich wojskowych ubranych po cywilnemu. (PAP)

Zjazd CDU zakończył obrady

Obradujący w Duesseldorfie XVIII zjazd CDU zakończył wczoraj obrady. Zjazd ten poświęcony był omówieniu i zaaprobowaniu nowego programu partii. Sprawę wyboru nowego władz kierowniczych oddano do jesieni.

W związku z przejściem chadecji do opozycji zaszła konieczność zmiany obowiązującego dotychczas programu CDU uchwalonego w Berlinie Zachodnim w 1968 r. Pierwszy projekt programu opracowała 90-osobowa komisja, której przewodniczył premier rządu krajowego Palatynatu — Naderen Kohl (jeden z kandydatów na nowego przywódcę partii). Projekt ten został ostro skrytykowany jako zbyt „lewicowy”. Nie przypadło ono zwłaszcza do gustu kołom przemysłowym i warstwom średnim. Opracowano więc nową wersję programu. (PAP)

Od dzisiaj w „GŁOSIE”

powieść sensacyjna

Tadeusza Kraszewskiego

pt. „Skradziony gwóźdź”

Pierwszy odcinek
na stronie 4.

FOGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami niewielkie opady deszczu. Temperatura maksymalna od plus 3 st. na północnym wschodzie do plus 10 st. na południu kraju.

Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.



Wicepremier ZRA przybywa do Polski

28 bm. przybywa do Polski wicepremier Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Aziz Sidki.

Przyjazd wicepremiera Aziza Sidki mieści się w ramach szerokiej kampanii dyplomatycznej zapoczątkowanej przez rząd ZRA, a mającej na celu wyjaśnienie stanowiska Zjednoczonej Republiki Arabskiej wobec konfliktu na Bliskim Wschodzie. (PAP)

Rocznica oswobodzenia obozu w Oświęcimiu

27 bm. — w 26 rocznicę oswobodzenia hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu — Brzezince — b. więźniowie tego obozu, przedstawiciele władz i społeczeństwa Oświęcimia, członkowie ZBoWiD, złożyli kwiaty pod Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Brzezince oraz pod ścianą straceń bloku śmierci — bloku 11. W uroczystości uczestniczyła delegacja b. więźniów tego obozu — obywateli Czechosłowacji, która przybyła na otwarcie nowego ekspozycji w stałym narodowym pawilonie CSRS w bloku 16. (PAP)

Rozmowy R. Nixona z J. Carlos de Bourbonem

We wtorek prezydent Nixon przyjął przebywającego z oficjalną wizytą w USA księcia hiszpańskiego Juana Carlosa de Bourbona, którego gen. Franco wyznaczył na swego „sukcesora”.

W toku rozmów omawiano porozumienia zawarte między obydwojema krajami, a zwłaszcza przedłużony w ubiegłym roku układ o amerykańskich bazach wojskowych w Hiszpanii.

Rzecznik prasowy Białego Domu Ziegler oświadczył, że prezydent Nixon podkreślał szczególnie znaczenie stosunków handlowych między USA i Hiszpanią. (PAP)

W Kongresie USA

Wniosek na rzecz liberalizacji handlu z Europą wschodnią

W dniu 25 bm. podjęta została pierwsza na 92 sesji Kongresu USA inicjatywa na rzecz liberalizacji handlu z Europą wschodnią.

Senator Walter Mondale (demokrata ze stanu Minnesota) zgłosił mianowicie projekt ustawy w sprawie rozszerzenia pełnomocnictw Banku Eksportowo-Importowego. Projekt, zmierzający generalnie do zaktywizowania amerykańskiego eksportu na rynki światowe zawiera m. in. punkt przewidujący rozciągnięcie gwarancji kredytowych wymienionego banku na transakcje z krajami Europy wschodniej.

W związku z podwyżkami wynagrodzeń

Zwiększone dostawy towarów najbardziej poszukiwanych

W związku z rozpoczęciem pierwszych wypłat: wyrównań za grudzień oraz podwyższonej wynagrodzeń dla pracowników najniższej zarabiających, niektórych rent, emerytur i zasiłków, na rynku pojawia się dodatkowa ilość pieniędzy (ok. 1,2 mld zł), które muszą mieć pokrycie w towarach. W jakim stopniu uwzględnią się ten fakt przy planowaniu i realizowaniu dostaw rynkowych?

Otóż przewiduje się, że w I kwartale br. wydatki ludności na zakupy towarów będą o ponad 6 proc. wyższe, niż przed rokiem, a dodatkowo wpływające na rynek sumy pieniężne klienci przeznaczą głównie na produkty spożywcze. Wzrośnie też prawdopodobnie zainteresowanie niektórymi wyrobami przemysłowymi. Dlatego więc resort handlu wewnętrznego szczególną uwagę zwraca na zapewnienie sprzedaży, większych partii tych właśnie artykułów, starając się równocześnie o zapewnienie dostaw takich asortymentów, które są najbardziej poszukiwane.

Przy podziale wyrobów spożywczych na poszczególne województwa — dla dostosowania wielkości dostaw do rzeczywistej siły na bywce — uwzględnia się to, w jakich ośrodkach obecne wypłaty obejmują większe grupy pracownicze. Należą do takich miast np. Łódź, Białystok, Lublin i Bydgoszcz. Pomocne przy planowaniu w tej dziedzinie są dane dotyczące struktury plac w poszczególnych ośrodkach, dane demograficzne itp. Zostawiając do swej dyspozycji pewną rezerwę najbar dziej poszukiwanych produktów spożywczych, MHW zamierza korygować ewentualne niedokładności w szacunku popytu w drodze uzupełniających dostaw dla niektórych regionów.

Wychodzi się też z założenia, że w ciągu całego biegu roku zwiększać się będzie również popyt na wyroby przemysłu lekkiego. W tym aspekcie uzgodniono już konkretnie między resortami handlu wewnętrznego i przemysłu lekkiego wartość i asortyment dodatkowych tegorocznych dostaw. Aktualnie wynoszą one ok. 400 mln zł (a łącznie z branzą przemysłu lekkiego drobnej wytwórczości 6,5 mln

zł) i dotyczą wyrobów pończosznich (5 mln par), trykotażu z udziałem anilany, bielizny dziennej a w tym ko szul non-iron (łącznie 3 mln szt.) oraz tkanin jedwabnych. Nie jest to jeszcze pełna i ostateczna oferta przemysłu lekkiego. Bliższa analiza przesuniecie w planach produkcyjnych umożliwić ma bowiem dalsze uzupełnienie zaopatrzenia rynku.

Ponadplanowe dostawy na br. wartości 1,4 mld zł zadeklarował również przemysł maszynowy, a dostawy artykułów rynkowych w wysokości ok. 350 mln zł — przemysł ciężki. Z tych źródeł handel otrzyma większe partie samochodów, poszukiwanych radiobiorników „Ewa” i „Izabella”, lodówek, naczyń emaliowanych, ocynekowanych itp. (PAP)

Oświadczenie C. Eatona

USA nie mogą narzucać dyktatu Chile

Cyrus Eaton, znany amerykański działacz społeczny i laureat międzynarodowej nagrody leninowskiej „O umocnienie pokoju między narodami” oświadczył, iż Stany Zjednoczone będą mogły utrzymywać dobre stosunki z postępowym rządem prezydenta Allende w Chile, jeśli powstrzymają się od prób narzucenia temu krajowi swego dyktatu.

Eaton, który niedawno wrócił z podróży do Chile oświadczył w wywiadzie dla jednej z amerykańskich stacji telewizyjnych, że jeśli Stany Zjednoczone spróbują napasać na Chile, to w obronie tego kraju wystąpią wszystkie narody Ameryki Łacińskiej. (PAP)

Zakończenie sesji technologów żywności

W Poznaniu zakończyła się 27 bm. II sesja naukowa Komitetu Technologii i Chemii Żywności PAN, w której uczestniczyło ok. 400 naukowców.

Sesja poznańska — powołana do przedstawieli PAP, przewodniczący Komitetu — prof. Antoni Rutkowski — przeszła wszelkie oczekiwania. Wygłoszono ponad 260 doniesień naukowych, będących w większości wstępnych wynikami badań nad tym centralnym problemem polskiego przemysłu spożywczego, jakim jest białko. Sesja wykazała, iż mamy bardzo wielu młodych i ambitnych naukowców. (PAP)

W sprawie odbudowy Zamku Warszawskiego

Szczegółowe wyniki ankiety PAP

„Tak, — 86,2 proc., nie, — 9,3 proc. i, obojętne, — 4,5 proc.” Tak właśnie — po dokładnych obliczeniach — przedstawia się odpowiedź na pierwsze i podstawowe pytanie ankiety Polskiej Agencji Prasowej na temat odbudowy zamku w Warszawie. Pytanie to brzmiało: „Czy uważasz odbudowę Zamku Królewskiego za słuszną?”

Ankieta tę (wstępne jej wyniki były już opublikowane) — Polska Agencja Prasowa przeprowadziła 21 bm. przede wszystkim w Warszawie, ale także w Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu.

Łącznie w ankiecie wypowiedziało się 15.153 osób z różnych grup zawodowych i kręgów społecznych. W formularzach ankiety odnotowywali oni także swój wiek i wykształcenie.

Ankieta anonimowa (wypełnili m. in. pracownicy biurowi, znanych powszechnie zakładów pracy: FSO, Zakłady im. Kasprzaka, im. Świerczewskiego, górniczy z kopalni „Katowice”, „Pokoń”, pracownicy z hut „Baildon” i „Kościuszkowski” oraz innych śląskich fabryk, pracownicy „H. Cegielski” i „Pomet” w Poznaniu, włókiennicze i członkowie załóg przemysłu odzieżowego w Łodzi i we Wrocławiu, rezerwistów, komunikacji i innych dziedzin gospodarki prezentanci załogi „Pafawagu”, pracownicy budowlani i oficerowie WP, uczniowie szeregu szkół średnich, studenci i pracownicy nauki uniwersyteckiej w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu, politechnik, akademii medycznych, reprezentanci środowisk twórczych.

Najlichnijszą grupę odpowiadających —

12 kwietnia - zjazd BPK

Już tylko około 10 tygodni pozostało do dziesiątego zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej, który rozpocznie swoje obrady w Sofii w dniu 12 kwietnia br. Zjazd zatwierdzi m. in. bieżący plan pięcioletni oraz wytyczy drogi rozwoju kraju na dalsze lata.

PAP

Po rozmowach Francja — NRF

Nadal sprzeczności w sprawie integracji

W kołach politycznych Bonn ocenia się wyniki zakończonych we wtorek w Paryżu konsultacji francusko-zachodnoniemieckich z „umiarkowanym pesymizmem”. Koła te podkreślają, że kanclerz Brandt zdołał uzyskać od prezydenta Pompidou zapewnienie, iż Francja podać będzie wspólną drogą ku integracji Europy zachodniej. Mimo to jednak Francja nie zobowiązała się z góry do zaakceptowania jakiegokolwiek ponadnarodowej instytucji, której uczestnikami miałyby być państwa zachodnioeuropejskie. Z porównania obecnego stanowiska Francji wynika, że sprzeczność, która powstała jeszcze za czasów gen. de Gaulle'a pomiędzy koncepcjami przyszłej Europy, wypracowanymi przez sztaby polityczne NRF i Francji, utrzymuje się nadal.

PAP

List czytelnika w tygodniku „Newsweek”

Protest przeciwko „przypadkom”

W amerykańskim tygodniku „Newsweek” z 25 stycznia 1971 r. ukazał się list czytelnika, dr med. W. Krotoskiego z Atlanty — stolicy stanu Georgia. Dr Krotoski w spokojnym i rzeczowym tonie obala tezę o rzekomym „tradycyjnym” polskim antysemityzmie, jaka, zapewne „przypadkowo”, ukazała się w tymże „Newsweeku” z dnia 4 stycznia br. „Pragnąłbym — pisze dr Krotoski do redakcji — zwrócić waszą uwagę na kilka historycznie sprawdzonych faktów świadczących przeciwko teorii o „tradycyjnym” antysemityzmie w Polsce.

„Encyklopedia Britannica” odnotowuje, że na początku XIV w. Kazimierz III zwany Wielkim, król polski pozostawał w tak doskonałych stosunkach z Żydami, że zdecydowana ich większość mieszkająca wśród innych narodów europejskich, zwłaszcza tych, które w przyszłości miały utworzyć państwo niemieckie — skierowała się do Polski. To samo źródło podaje również: „w wielkim odrodzeniu życia intelektualnego jakie nastąpiło w Polsce po r. 1918 nie zapomniano również o potrzebach mniejszości narodowościowych. W 1938 roku istniało (w Polsce) 452 żydowskie szkoły podstawowe,

do których uczęszczało 64.900 uczniów. Wprawdzie po okupacji hitlerowskiej pozostała w Polsce tylko niewielka liczba Żydów lecz wielu z tych co przeżyli zawiązywały swe życie Polakom, którzy ryzykując swym własnym życiem niesli pomoc swym współobywatelom oznaczonym gwiazdą Dawida”. W konkluzji swego listu dr Krotoski stwierdza nie bez ironii: „być może byłoby lepiej zamiast wytykać palcem kraj, którego antysemitę „tradycje” nie znajdują rzeczowego uzasadnienia spróbować okiełznać antysemitę w naszym własnym kraju”.

(Interpress)

Z jakich środków zamek — jeden z najwspanialszych zabytków naszej przeszłości i kultury narodowej — ma być zrekonstruowany? (Po utworzeniu Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku, już wiadomo, że dzieło to ma być realizowane z fundacji społecznej, ale nie było w tej sprawie pełnej jasności w dniu przeprowadzenia ankiety). 63 proc. odpowiadających w ankiecie PAP uważa, że ze środków społecznych, w tym, iż niewielka stosunkowo część z osób reprezentujących takie stanowisko uważa też za słuszną polaczenia ofiarności społecznej z dotacjami ze strony państwa. Pozostali odpowiadający na to pytanie wskazują na inne niż składowe społeczeństwa środki, przy czym za te „inne” bardzo wielu waha kwoty gromadzone na kontach Totalizatora Sportowego, gier losowych, czy też Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów.

Na ogólną liczbę 15.153 zapytanych, czynny udział w odbudowie zamku zadeklarowało 11.691 osób, a więc przeszło 77 proc. (PAP)

Słowa przemienione w czyn

Dodatkowe domy i materiały od wielkopolskich budowlanych

Apel górników i hutników o wyrażenie poparcia dla decyzji VII Plenum KC PZPR rzetelnym wykonywaniem swych obowiązków i dodatkową produkcją, znalazł żywy odzew wśród załóg robotniczego Ostrowa. Pierwszymi byli budowlani. Załoga Wielkopolskich Zakładów Produkcji Betonów „Wielfabet” podjęła zobowiązanie wykonania ponad plan 810 m sześć. prefabrykowanych elementów budowlanych. Ilość ta wystarcza do wybudowania w systemie wielkoblukowym dwu pięciopiętrowych, typowych domów mieszkalnych, po 30 mieszkań każdy.

Podejmując to zobowiązanie, pracownicy „Wielfabetu”, wezwali załogę Ostrowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego do zmonitowania tych elementów w dodatkowe bloki mieszkalne.

Załoga OPEP odpowiedziała na wezwanie i zobowiązała się zbudować jeden blok, uzależniając przystąpienie do prac przy drugim bloku od stworzenia sprzyjających warunków przez inwestora tzn. Spółdzielnię Mieszkalniową. Łączna wartość tych zobowiązań sięga milionów złotych.

Inicjatywa jest tym cenniejsza, że w Ostrowie brak mieszkań urósł do rangi poważnego problemu, a na mieszkanie spółdzielcze czeka się tu około ośmiu lat. Spodziewać się należy, że Centralny Związek Spółdzielczości Mieszkaniowej — Oddział w Poznaniu należycie doceni ofiarny wysiłek ostrowskich robotników i załatwi wszelkie formalności. Jak twierdzą budowlani, budynki można stawiać już za kilka tygodni. (rj)

Zrozumienie dla potrzeb mieszkaniowych wykazała również załoga Zakładu Stolarstwa Budowlanego w Sierakowie. Podjęła ona zobowiązanie dodatkowego wyprodukowania w 1971 roku 2 tys. m kw. stolarstwa otworowego.

Na apel górników Śląska odpowiedziała także załoga Wytwórni Betonów „Pozbet” w Międzybuzhach. Na masowce podjęto zobowiązanie dodatkowego wyprodukowania 200 m sześć. elementów prefabrykowanych na ogólną wartość 250 tys. zł. (dż)

Zobowiązania Pudliszek

Sto ton ponad plan

W Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach (powiat gostyński), odbyło się wczoraj ogólne zebranie załogi, na którym przeanalizowano i przedyskutowano bieżące zadania w zakresie realizacji planów produkcyjnych, wykorzystania rezerw w zakresie mocy przerobowych, a także poprawy warunków socjalno-bytowych pracowników i ich rodzin.

Odpowiadając na apel górników, dla poparcia polityki nowego kierownictwa partii, załoga Pudliszek postanowiła wyprodukować dodatkowo w I i II kwartale bieżącego roku 100 ton czyli 100 000 puszek zup mięsno-warzywnych dla ludzi pracujących w warunkach poligonowych, tj. na wolnym powietrzu. Zupy te są bardzo poszukiwane przez zainteresowane przedsiębiorstwa i fabryki, tudzież przez leśnictwo i przemysł drzewny. Sto tysięcy puszek będzie więc cennym uzupełnieniem puli zaopatrzeniowej.

Ponadto na tym samym zebraniu załoga Pudliszek postanowiła zebrać z dobrowolnych składek i przekazać na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie sumę 5000 złotych. Pieniądze zostały już zebrane i będą przekazane na konto bankowe Komitetu Odbudowy. (k)

Dzieci gospodarzami festiwalu filmów w Poznaniu

Jak już informowaliśmy, w dniach od 25 do 28 lutego br. odbędzie się w Poznaniu II Ogólnopolski Festiwal Filmów dla Dzieci i Młodzieży organizowany przez Naczelny Zarząd Kinematografii M. K. i S. Prezydium RN Poznania oraz Stożarzyszenie Filmowców Polskich.

Najciekawsze nasze filmy dla widzów dziecięco-młodzieżowej oceniać będzie podwójne jury: oficjalne składające się z filmowców pedagogów i krytyków, oraz dziecięce, rekrutujące się spośród uczniów jednej z poznańskich szkół podstawowych. Cała impreza przebiegać będzie bowiem pod hasłem: „Dzieci Gospodarzami Festiwalu” i połączona zostanie z szeregiem wystaw, koncertów i pokazów.

Jury przewodniczyć będzie w tym roku reżyser Jan Batory, a w skład jego wejdą również trzej przedstawiciele Poznania: artysta plastyk Zbigniew Kajka, krytyk filmowy Kazimierz Młynarz oraz literat Józef Ratajczak. Jury przyzna najlepszym filmom: nagrody pieniężne oraz „Złote Koziołki”. (ob)

Sprostowanie

Do tekstu rozmowy przeprowadzonej z doc. dr. med. Ludwikiem Szlachetkiem („Głos” — 27. I. 1971 r. — „Nauka i Praktyka w Szpitalu”) zakradł się błąd. Poprawny tekst winien brzmieć: „W ciągu tych dwu lat przeprowadziliśmy na oddziale ponad 3 000 zabiegów, w tym dużych operacji typu operacji żłok, uszu, wyluszczenia krtań itp. — ponad 500”.

Za błąd serdecznie doc. L. Szlachetka przepraszamy. (—)

HUMOR I SATYRA

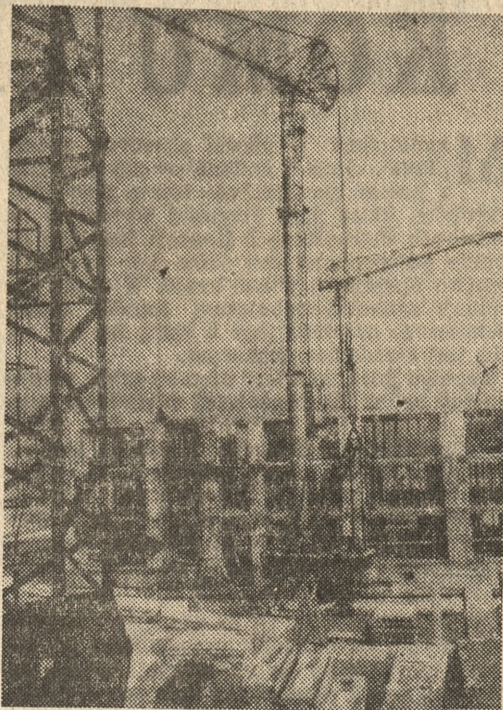


Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walesek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
28 I 1971 Nr 23 (8376)

PRZYGOTOWANIA DO ZWIĘKSZENIA PROGRAMU BUDOWY MIESZKAŃ

Mówi minister
Andrzej Giersz



Mieszkaniowe potrzeby społeczeństwa muszą być pełniej zaspokajane. Konieczne jest w latach najbliższych szybsze tempo rozwoju budownictwa, wyższy, coroczny przyrost nowych mieszkań. Te generalne ustalenia zawarte w decyzjach kierownictwa partii i rządu określiły kierunek działania resortów realizujących w praktyce zasady polityki mieszkaniowej. Szczególnie intensywne prace prowadzone są w resorcie budownictwa, któremu przypada główna rola w praktycznej realizacji nowych ustaleń polityki mieszkaniowej. O poczynaniach resortu zmierzających do zwiększenia możliwości materiałowych i wykonawczych budownictwa poinformował minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Andrzej Giersz — red. Hannę Grzegorzczak z Polskiej Agencji Prasowej.

— Prace, jakie obecnie prowadzimy, dotyczą zarówno do różnych możliwości zwiększenia rozmiarów budownictwa, tak, aby społeczeństwo odczuło to już w roku przyszłym, jak również stworzenie mocnej bazy, dobrego startu, do znacznej większości zadań w latach 1973 — 75, a także w następnej pięcioletce. Przygotowujemy rozbudowę przemysłu materiałów budowlanych, dążąc do maksymalnego wykorzystania rezerw w istniejących zakładach, zmiany w organizacji i zarządzaniu potencjałem wykonawczym, transportem oraz reorganizację systemu zaopatrzenia materiałowego i zaplecza naukowo-badawczego.

Decydującą rolę w zaspokojeniu społecznych potrzeb wciąż odgrywa problem ilości nowych mieszkań, ale i ich jakość ma pierwszorzędne znaczenie. Jedno i drugie zagadnienie znajdzie swoje rozwiązanie w najskuteczniejszej chyba koncepcji rozwoju budownictwa — mianowicie przekształcenia go w nowoczesny przemysł. Przemysłowy system budowy domów oparty będzie na znacznej liczbie zakładów wytwarzających wielkie elementy prefabrykowane, w maksymalnym stopniu wykończone. Gwarantuje to zarówno dobrą jakość budynku jak i zmniejsza zakres prac na samym placu budowy.

W tym roku zamierzamy zakończyć budowę czterech pierwszych fabryk domów, z których dwie znacznie przyspieszamy. Efekty ich produkcji będą odczuwalne już w roku przyszłym. W latach 1972 — 75 chcemy rozpocząć budowę

dalszych zakładów o zdolności produkcyjnej — 10 — 12 tys. izb każdy. Równolegle realizujemy obszerny program budowy wytwórni poligonowych. Do roku 1972 przybędzie 41 takich zakładów, z których 8 budujemy z dodatkowych środków na szybszy rozwój budownictwa.

Wymienione zakłady — to tylko część naszych zamierzeń inwestycyjnych. Dzięki znacznemu zwiększeniu nakładów — o 80 proc. w tej pięcioletce — na rozwój przemysłu materiałów budowlanych będziemy mogli poprawić zaopatrzenie budownictwa. W tym roku planujemy uruchomienie kilkunastu różnorodnych zakładów.

Te poczynania resortu nie są łatwizną, jednak problemu zapewnienia budownictwa niezbędnymi materiałami i elementami wyposażenia mieszkań, decydujących zwłaszcza o nowoczesności i właściwym standardzie nowych domów. Konieczny jest bowiem równoległy rozwój, a często podejmowanie od nowa, produkcji wielu materiałów i urządzeń przez inne branże, a zwłaszcza: chemię, przemysł ciężki, maszynowy i drzewny. Takie elementy wyposażenia mieszkań, jak instalacje i urządzenia łazienek, piecyki gazowe, grzejniki, okucia, tapety i różnego rodzaju wykładziny z tworzyw sztucznych, muszą być produkowane w zwiększonych ilościach, zapewniających realność rozwoju budownictwa.

Potrąfiliśmy rozbudować chemię w różnych dziedzinach rynkowych. Wydaje się, że równie waż

ne są dostawy z przemysłu chemicznego wyrobów niezbędnych do budowy i właściwego wyposażenia mieszkań. Wielkie potrzeby w tej dziedzinie istnieją także wśród indywidualnych odbiorców.

Niemniej ważna sfera zagadnień, na których koncentrujemy obecnie swoje wysiłki — to optymalne wykorzystanie istniejących możliwości wykonawczych budownictwa i ich stopniowe zwiększanie. Myślę tu o wielostronnym przygotowaniu przedsiębiorstw do realizacji zwiększonych zadań poprzez właściwsze ustawienie organizacyjne wykonawstwa, wzmocnienie jego potencjału.

Dążąc do pogłębienia specjalizacji w budownictwie rozdzieliliśmy wykonawstwo obiektów przemysłowych od budownictwa ogólnego. Od 1 stycznia br. rozpoczęło działalność 5 zjednoczeń budownictwa przemysłowego, których specjalizacja odpowiada rozmieszczeniu największych inwestycji przemysłowych. Istniejące wojewódzkie zjednoczenia budownictwa skoncentrują się na realizacji budownictwa mieszkaniowego i ogólnego.

Zamierzamy utworzyć w najbliższym czasie jednolitą sieć regionalnych przedsiębiorstw transportu i mechanizacji, koncentrując w nich posiadany sprzęt i środki transportu. Przygotowujemy projekty zmian w sposobie zarządzania wielkim potencjałem maszyn i transportem w celu

Dokończenie na str. 4

Samorządy robotnicze radzą nad planami

Załogi PAK dostarczą więcej prądu

Wielkopolskich zakładach pracy rozpoczęły się konferencje samorządów robotniczych, poświęcone przedyskutowaniu i zatwierdzeniu — poprawionych zgodnie z wytycznymi nowego kierownictwa partii i rządu — projektów planów produkcyjnych na rok 1971. Obrady toczą się w atmosferze wzmożonej odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Wystąpienia przedstawicieli samorządów cechuje troska o pełne wykonanie — a tam gdzie jest to tylko możliwe i celowe — przekroczenie proponowanych przez zjednoczenia i resorty zadań. Szczególnie dotyczy to produkcji, związanej z lepszym zaopatrzeniem ludności i przemysłu.

Ostatnio zatwierdzał plan na rok 1971 samorząd robotniczy największego w kraju zespołu elektrowni: Pątnów — Adamów — Konin, zwanego w skrócie „PAK”. Obrady trwały wiele godzin, zabierali głos niemal wszyscy uczestnicy obrad, ale też rada robotnicza i dyrekcja „PAK-u” stanęły na stanowisku, że samorząd robotniczy powinien o wszystkim co się dzieje w zakładzie wiedzieć i o wszystkim mieć swoją opinię.

Przedstawione materiały były tak zredagowane, że zachęcały do dyskusji. Każdy delegat załogi otrzymał następujące materiały: proponowany przez dyrekcję plan produkcji na rok 1971, kooreferat rady robotniczej, omówienie zabezpieczenia tego planu od strony zaopatrzenia, organizacji i remontów oraz program poprawy warunków bhp-owskich i socjalno-bytowych załóg elektrowni.

Wszystkie te problemy były żywo dyskutowane. Najwięcej kontrowersji budził sposób podziału ogólnych zadań planu rocznego na poszczególne elektrownie. Niektórym delegatom wydawało się bowiem, że jedno elektrownie są bardziej obciążone, a inne mniej. Dokonywano poprawek, bacznie — aby dać krajowi możliwie największej energii. To była sprawa nadrzędna w dyskusji.

Liczni mówcy dawali także wyraz niepokojowi, czy górnicy konińskich kopalń będą mogli dostarczać elektrowniom niezbędną ilość paliwa. Doświadczenia ubiegłoroczne, a szczególnie z okresu wielkich mrozów, nie są bowiem optymistyczne. Zapasy węgla rzadko kiedy sięgają wielkości normatywnych. Raz po raz ujawniają się też trudności z utrzymaniem niezbędnych materiałów i części do remontów kotłów i turbin. Jeśli więc elektrownie mają dać w tym roku o 5,2 procent energii elektrycznej więcej, muszą być lepiej zaopatrzone.

W dyskusji nad tymi sprawami zabrali także głos: dyrektor Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego — Lechosław Gruszczyński oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Henryk Stach, deklarując pomoc w rozwiązywaniu trudnych problemów, jeśli się takie wyłonią.

W podjętej uchwale, samorząd robotniczy PAK-u postanowił przyjąć zwiększony tegoroczny plan w wersji przedstawionej przez dyrekcję, proponując poprawki w rozdziale zadań na poszczególne elektrownie. (pch)

Pomysł wystawienia Ibsena w Teatrze Polskim zrodził się nagle, jeszcze przed miesiącem nic o tym się nie mówiło. Często takie właśnie pozaplanowe przedstawienia okazują się nieoczekiwane świeże i wartościowe. Czy i tym razem jest jednak tak właśnie?

Być może, w przypadku tego spektaklu opinia moja będzie odosobniona. Powiem jednak od razu krótko i jasno: chociaż bardzo lubię Ibsena i cenię talent reżyserski Kordzińskiego, nie po doba mi się ten spektakl. Po trochu wynika to w ogóle z pewnego znużenia tyranią pomysłów reżyserskich młodych. Po „Piłku”, „Starej kobiecie” i sztuce Worcella: „Widzę stąd Sudeły”, to czwartą już premierą w tym sezonie realizowana w tej samej poetyce teatralnej, nie przynosiącej zresztą już od dawna żadnych nowości i niespodzianek. Tymczasem prawdziwe ustawienie sezonu wymaga, jak sądzę, nie tylko zróżnicowanego repertuaru, ale i zastosowania różnorodnych środków teatralnych. Inaczej każdy eksperyment sceniczny przestaje szybko bawić, budząc zarazem tęsknotę za tym normalnym, interpretującym literaturę przez aktora, teatrem. Takie szanse stwarzał bezspornie Ibsenowski „Budowniczy Solness”, sztuka bogata psychologicznie, a przy tym peł-

TEATR

Chyba jednak porażka?

na zagadek i symboli dających dodatkowe pole do popisu dla aktorów. Te szanse nie zostały jednak, niestety, wykorzystane. „Budowniczy Solness”, to sztuka o ludziach chorych, zniszczonych przez nieszczęścia osobiste i nadmiar ambicji własnych. Ale zarazem także sztuka o wzajemnym powiązaniu losów bohaterów, o niemożliwości wyjścia poza krąg spraw kiedyś zaistniałych. Tego tymczasem zabrakło w tym spektaklu. Każda z postaci istnieje tu jakby oddzielnie. Skupia całą swą uwagę na projekcji własnej osobowości, nie wchodząc w relacje z partnerem, z otoczeniem. Nie buduje po prostu, nie współtworzy nastroju spektaklu: niepowinności, dramatyzmu, zagrożenia.

Co więcej, już od samego początku odkrywa wszystkie swe karty, pokazując stopień zaawansowania swej, ukrywanej starannie przez autora, choroby. A przecież o tym, że będziemy świadkami losów ludzi chorych, że jest to sztuka o kompleksach i niepokojach jednostki, o niemożliwości uporządkowania sobie życia w ramach starych mieszczańskich ideałów, powinniśmy się przekonać sami i to dopiero pod koniec spektaklu. Tego nie wolno dekonspirować od razu. Inaczej aktor traci zbyt wiele: przede wszystkim szanse zainteresowania sobą widowni. A widz możliwości doprowadzenia sobie, na podstawie tego jak aktor rozbudowuje swą rolę, ca-

łą motywację psychologiczną postaci.

Błąd reżyserski mści się więc tu głównie na aktorskiej stronie spektaklu. Każda z postaci wnosi ze sobą na scenę kapitał ekspresji oraz środków wyrazu. Żadna nie znajduje jednak pomocy ani u partnera ani u reżysera. Dlatego też, szczerze mówiąc, bardzo trudno ocenić w tym przypadku sam trud aktora.

Gra Włodzimierza Kłopotkiego ma tu na przykład wiele elementów wielkiej kreacji aktorskiej, zbyt wcześnie jednak odkryte przez aktora karty, nie pozwalają mu wygrać do końca całej prawdy o tej postaci. Podobnie rzecz ma się z Nogajówną, Kwaśniewską czy Żelazką. Każda z aktorek coś proponuje od siebie, ale żadna nie konstruuje czegoś, co by budowało nastroj i klimat spektaklu.

Rzecz całą ogranicza się tu do samej projekcji osobowości psychicznej postaci. Zabrakło w tym spektaklu dramatyzmu i powolnego narastania sytuacji. Ale przede wszystkim zabrakło Ibsena. Pozostał tylko wykład, ilustrowany grą aktorów, na temat teatralnych koncepcji reżysera.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Budowniczy Solness” Henrika Ibsena, dramat w 3 aktach w przekładzie Włodzimierza Lewika i reżyserii Romana Kordzińskiego. Scenografia: Henryka Regimowicza. Współpraca reżyserska: Andrzej Wanata. Premiera 23 stycznia 71.

Automat przeciwpożarowy

W taszkienckich zakładach „Promswiaz” wyprodukowano próbną partię urządzeń przeciwpożarowych, które nie tylko wykrywają pożar, lecz same go gaszą.

Automatycznie działające urządzenie mieści się w metalowej szafie. Jest ono połączone z podwieszonymi pod sufitem specjalnymi czujnikami. Z chwilą, gdy temperatura lub koncentracja dymu w pomie-

szczeniu przekroczy ustaloną normę, przyrząd informuje o tym tablicę rozdzielczą urządzenia i następuje automatyczne otworzenie trzech gaśnic w szafie, które kierują strumieniem cieczy na źródło ognia. PAP

„Piszący” telefon

Japończycy zadziwiają świat tempem postępu w elektronice. Jedną z firm japońskich — Matsushita Electric Industrial z Osaki opracowała urządzenie do jednoczesnego przekazywania głosu ludzkiego oraz informacji na piśmie. Taki „piszący” telefon — pierwsze tego typu urządzenie na świecie — połączony jest z odbiorcą pojedynczym kablem telefonicznym. Urządzenie nazywane „pismo-fonem” umożliwia osobom rozmawiającym wykonywanie rysunków lub notatek precyzyjnych bliżej temat konwersacji. Całe urządzenie ma wymiary walizkowej maszyny do pisania, rysunki wykonywane na niewielkiej tabliczce wyświetlane są natychmiast na ekranie aparatu sprzężonego po drugiej stronie linii. Nowe urządzenie przechodzi intensywne próby eksploatacyjne, nie rozpoczęto jeszcze jego seryjnej produkcji. (PAP)

NASZE ROZMOWY

Megawaty z pulpitu

Tu palacz kotłowy chodzi w białej koszuli, a wróciwszy po zmianie do domu nie musi przed obiadem jej zmieniać; jest czysta. Bo też o palaczach elektrowni konińsko-pątnowskich trzeba mówić inaczej niż o tradycyjnych, których znamy z kotłowni choćby centralnego ogrzewania w bloku mieszkalnym. We współczesnej energetyce nazywa się ich operatorami kotłowych. Jednym z nich jest Piotr Dąbrowski, wybrany na niedawnej Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Koninie delegatem na Konferencję Wojewódzką PZPR w Poznaniu.

ogłędając kotła ani palenisk, a tym bardziej węgla. Zresztą kotły naszych elektrowni są inne od tych powszechnie spotykanych.

— Jest to zarazem dobry przykład na zrównanie cech pracy fizycznej z pracą umysłową.

— Niezawodnie, tak...

— Ale chyba mało tu okazji dla własnej inwencji, czy gospodarności.

— Przeciwnie, ode mnie, od staranności mojej pracy w znacznej mierze zależy np. ilość spalonego węgla na 1/g kWh, a zatem i koszt produkowania energii elektrycznej. A sprawy efektywnego gospodarowania bardzo mnie i moich kolegów interesują. Reprezentuję organizację partyjną — której jestem i sekretarzem — przy Elektrowni Konin i Pątnów. Obie one wchodziły w skład utworzonego 1 kwietnia 1970 Zespołu Elektrowni Pątnów — Adamów — Konin, w

skrócie — PAK. Zespół ten dysponując ponad 1/5 mocy krajowego systemu stał się największym zakładem w polskiej energetyce. Połączenie tych zakładów nastąpiło właśnie ze względów ekonomicznych. I teraz z perspektywy zaledwie 9 miesięcy można stwierdzić, że posunięcie to było celowe, bowiem pozwoliło na koncentrację służb remontowych i transportu oraz zaopatrzenia, co stwarza możliwości utrzymania w magazynach znacznie mniejszych rezerw materiałowych; zespół PAK przy mocy większej o 42 proc. w stosunku do np. Flektrowni Turów, ma normatywny zapas magazynowy niższy o 13 proc. Utworzenie Zespołu Elektrowni spowodowało koncentrację zarządzania oraz przesunięcie grupy pracowników administracyjno-biurowych do grona inżyniersko-technicznych i produkcyjnych.

— Była to rzeczywiście interesująca inicjatywa organizacyjna. A co czeka elektrownie w najbliższych latach? Czy to już koniec budowy?

— Nie, do najważniejszych zadań inwestycyjnych należy zaliczyć II etap rozbudowy elektrowni Pątnów o dalsze 2 bloki po 200 MW każdy, opalane mazutem. Blok nr 7 oddany zostanie do użytku pod koniec 1973 a blok nr 8 — na przełomie I i II kwartału 1974.

W Elektrowni Konin będą kontynuowane prace adaptacyjne, a w Elektrowni Adamów poprowadzi się prace nad instalacją, doprowadzającą gaz ziemny do kotłów. Produkując energię elektryczną nie zapominamy o ochronie środowiska, poprzez utrzymywanie niskiej zawartości popiołu w spalalinach, na co ma wpływ zakładanie na kominach wysoko sprężonych elektrofiltrów. Uchwycony w 95 procentach popiół stanowi jednocześnie materiał budowlany, wykorzystywany do budowy nawierzchni dróg. Jestem przekonany, że to dopiero początek naszych gospodarskich poczyną, które czynią naszą pracę bardziej efektywną.

Rozmawiał: Z. M.



Piotr Dąbrowski: „Przed sobą mam ogromny pulpit sterowniczy, na którym widzę wszystko, nie oglądając kotła, ani palenisk...”

Fot. — E. Kitzman

— Istotnie — mówi Piotr Dąbrowski — moja praca polega na śledzeniu i regulowaniu działania kotłów. Przed sobą mam pulpit sterowniczy, na którym widzę wszystko, nie

Spartakiada Armii Zaprzyjżnionych Biathloniści autorami sensacji

W trzecim dniu rozgrywanej w Zakopanem Spartakiady Armii Zaprzyjżnionych doszło do największej sensacji. Drużyna polskich biathlonistów zwyciężyła w sztafecie biathlonowej 4x7,5 km jedną z najsilniejszych drużyn świata — reprezentację ZSRR. Na trzeciej pozycji uplasował się zespół NRD.

Polakom nikt nie wróżył zwycięstwa, choćby dlatego, że biathloniści radzieccy zdecydowanie górowali nad nimi w indywidualnym biegu na 20 km.

Bohaterem konkurencji był Polak Słonek, który nie tylko ze odcibił straty swoich poprzedników ale wykrął wyraźnie z zawodem radzieckim. Użakowem meldując się na mecie sponad minutowa przewaga nad swym przeciwnikiem.

W trudnych warunkach rozegranego konkursu skoków do dwuboju narciarskiego. Rozległe ląki pod Krowia zazieleniły się trawą i ledylnie na skoczni pozostały reszki śniegu. Wiatr hulał nadal czyni spustoszenie na spartakiadowych obiektach.

Konkurs przyniósł podwójny sukces reprezentantom Wojska Polskiego. Pierwsze miejsce zajął Stefan Hula, który miał skoki długości 72 i 72 m — 218,5 pkt. Wyprzedzając Józefa Gasienicę 68 i 71,5 m — 212,0 pkt. Józef Gasienica — świetny biegacz jest więc w korzystnej sytuacji i uważany jest za zdecydowanego faworyta.

PODZIAŁ MEDALI PO 4 KONKURENCJACH

1. ZSRR	4 złote	3 srebrne	1 brąz.
2. Polska	3 „	3 „	2 „
3. NRD	—	1 „	2 „
4. CSRS	—	—	2 „

NIEOFICJALNA PUNKTACJA

1. ZSRR	38 pkt.
2. Polska	35 „
3. NRD	7 „
4. CSRS	3 „
5. Rumunia	3 „
6. Bułgaria	2 „

(o-za)

Spółeczny i zjednoczony wysiłek przykładem dla innych

Poznańscy zwolennicy narciarstwa mają jednak wyraźnego pecha. Na Wzgórzach Połegowskich pod Osową Górą zmontowano w rekordowym tempie (projektowanie i wykonanie w ciągu trzech miesięcy) dwa wyciągi typu „Janosik” i uruchomiono je w ub. niedzielę. Dosłownie na ostatkach śniegu.

Tym niemniej warto podkreślić ogromny wysiłek i entuzjazm ludzi, którzy przyczynili się do uruchomienia wyciągów. W akcji tej zaangażowanych było bezpośrednio 12 przedsiębiorstw projektowych i wykonawczych oraz pośrodku kilkanaście innych instytucji. Obsługą budowę zespołu inżynierów-techników liczył 50 osób. Przy budowie pracowało ponad 150 ludzi, a tylko w jedną niedzielę — 13 grudnia ubr. na Wzgórzach Połegowskich zjawili się blisko 100 osób. Znamienne jest, że wszystkie prace realizowane były wyłącznie w czynie społecznym. Wartość wykonanych prac wynosi 290,839 zł, z czego na prace społeczne przypada ponad 259,000 zł a zaledwie 31,000 zł — na materiały (kabel energetyczny i linia wyciągowa).

Tak więc realizacja wieletletnich starań o budowę tak potrzebnego w okolicach Poznania urządzenia dla potrzeb narciarstwa, była możliwa tylko dzięki zjednoczeniu wysiłków wielu ogniw gospodarczych i społecznych. Brak miejsca nie pozwala na wymienienie wszystkich jednostek i osób, które miały niemały wpływ na uruchomienie wyciągów. Odnajmy więc tylko najważniejsze: trzon organizacyjny składał się głównie z osób reprezentujących Prezydium PRN, Wojewódzkiego Biura Projektów, Zakładów HCP, Energo-projektu, a także poznańskie prasy i telewizję, w tym również jednego z inicjatorów — redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Urządzenia wyciągowe w Osowej Górze działają nienagannie. Tymczasem trzeba jednak czekać na śnieg, aby wyciągi, wzniesione tak znaczącym wysiłkiem spełniały swoją pożyteczną rolę. Entuzjastów narciarstwa jest w samym Poznaniu bardzo wielu, czego dowodem — jedna z pięknych niedziel stycznia br., kiedy to w Połegowie zjawili się ponad trzy tysiące narciarzy. (jm)

Wzrasta popularność halowych rozgrywek

Wśród hokeistów na trawie panuje szczyt spotkań halowych, które stają się z roku na rok popularniejsze. Rozgrywek takich by było w Poznaniu więcej, gdyby nie wysokie opłaty za użytkowanie hali MTP nr 20. Opłata za godzinę wynosi 300 zł. Tym się też przede wszystkim tłumaczy, że hokeiści rozgrywają w niej tylko najatrakcyjniejsze mecze.

Bardzo ciekawie zapowiadają się najbliższe halowe mistrzostwa okręgu poznańskiego w dniach 30 i 31 bm. Będzie to prawdziwy maraton, w którym drużyny grać będą systemem „każdy z każdym”.

W turnieju wystąpią następujące zespoły seniorów: Warta, Grunwald i Lech z Poznania, Sparta, Stella i Start z Gniezna, Polonia ze Środy, Lipno ze Staszewa i Budowlani z Łodzi.

Jak wynika z przeprowadzonej weryfikacji spotkań o mistrzostwo województwa, które odbyły się w Siemianowicach, mistrzem został AZS Katowice (14 pkt. 37:14) przed LZS Zieloni Osobowice — 8 pkt. i Sparta Wrocław — 1 pkt. W kategorii juniorek zwyciężyły również dziewczęta Polonii przed MKS Toruń, Ośrodkiem z Psiego Pola i SKS Siódemka — Toruń. Trenerem obu zwyciężskich zespołów jest b. reprezentant barw Polski Tadeusz Marzec. (p)

Po raz pierwszy do halowych mistrzostw Polski wystartowały duży zespół. W kategorii seniorskiej mistrzem została drużyna Polonii Wrocław — 12 pkt. przed LZS Zieloni Osobowice — 8 pkt. i Sparta Wrocław — 1 pkt. W kategorii juniorek zwyciężyły również dziewczęta Polonii przed MKS Toruń, Ośrodkiem z Psiego Pola i SKS Siódemka — Toruń. Trenerem obu zwyciężskich zespołów jest b. reprezentant barw Polski Tadeusz Marzec. (p)

Rajd Monte Carlo

Polacy już nie jada

Po 24 godzinach jazdy II 1970-kilometrowego etapu, pierwsze samochody uczestniczące w RMC zjechały w środę rano z asfaltowych i mglistych Alp do Monte Carlo. Z trasy nadeszły jednak nieprzyjemne dla polskich milosników sportu samochodowego wiadomości. Polacy już nie jada.

Defekt mechanizmu napędowego, tzw. tylnego mostu, wyeliminował załogę Nowicki — Mystkowski. Drugi wóz — Roberta Muchy i Mariana Bienia, koziołkował po szosie i rozbił się. Przyczyna tego były niewłaściwe opony, wyposażone w zbyt dużą ilość kołców. Szkoda jest tym większa, że młoda załoga jechała bez spóźnienia. Kierowcy sa. ca. i zdrowi i wrócili już do bazy rajdu. „Fiat” Komornickiego i Krupę również znalazł się na dachu niedaleko od miejsca wywrotki Muchy. Komornicki zbyt szybko wziął jeden z kilku tysięcy zakręty tej trasy. „Fiat” ten bez zbytniej przedniej i bocznych, kontynuował rajd, a kierowcy wierzyli jeszcze, że dojadą do mety. Dwie załogi „Fiatów” — Zasada i Komornicki dojechały do najcięższego 51-kilometrowego odcinka specjalnego Moulinon-Bourzet. Na odcinku tym Komornicki miał 6 min., a Zasada kilkanaście minut spóźnienia. Tragedia naszych kierowców zaczęła się w Chamrousse. Pierwszy z Polaków jechał Komornicki, który zaczął błądzić i zabłokował 3/4 drogi. Jadący tuż za nim Zasada zatrzymał się by solidarnie pomóc koleźce. W między czasie nadjechały i ustawiły się w koleje inne samochody rajdowe. Któryś z zawodników francuskich wsiadł do samochodu Zasady i odjechał nim kilkadziesiąt metrów. Atmosfera stała się bardzo nerwowa, a znany angielski kierowca Tony Fall zaczął swoim „Datsunem” pchać „Fiat” Zasady w lodową koleinę. Ta zwałka zadecydowała, że na punkty kontroli czasu w Saint Bartholomei. Zasada musiał oddać kartę za przekroczenie 30-minutowego limitu czasu.

Komornicki jadący przez ok. 400 km bez zbytniej w samochodzie musiał zrezygnować z dalszej jazdy na 200 km przed metą. Tym bardziej, że w Alpach rozbiła się burza śnieżna, która zdzielsiatkowała jadące jeszcze samochody.

Polska załoga startująca na BMW — Smorawiński i Zyszkowski, jadąca od początku bez spóźnienia, po etapie Bourzet miała 19 min. spóźnienia. Na jednym z zakrętów polski BMW wpał tak głęboko w śnieg, że nie można było auta ruszyć nawet przy pomocy kilkunastu ludzi.

Po ośmiu z dziesięciu odcinków specjalnych na II etapie rajdu, na czołowych pozycjach zasiała tylko jedna zmiana. Z piatego na czwarte miejsce awansował Szwed Waldegard, spychając na piątą pozycję Włocha Munari. Na pierwszym miejscu znajdował się nadal Ove Andersson — 244,21 min. (o-za)

KORZYSTAJ Z OKAZJI
TRZYKROTNEJ SZANSY
W „KOZIOŁKACH”
w niedzielny losowaniu.
K504

Praca Nauka

Opiekunkę do 1,5-letniego dziecka na bardzo dobrych warunkach przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47516g.

Gospoście dochodzącej do 4 osób dorosłych. Warunki bardzo dobre. Poznań-Grunwald - Raszyn, tel. 67-07-97 od godz. 18. 47724g

Nakładczą do galanterii papierowej — wydawanie papieru — przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47723g.

Potrzebna pomoc do małego dziecka. Grochowska 124c m. 9. 46687g

Przyjmę ucznia — betoniarstwo. Sobczak, Sionawy. 46630g

Drażetkarka starsza potrzebna. Poznań, Oborniki 163. 46653g

Starsza panią do 3-letniej dziewczynki przyjmę zaraz — możliwość zamieszkania. Osiedle Wielkiego Przedzienia, Winogrody 12 B m. 16, godz. 10-12. 46666g

Rusycysta, polonistka — nauczająca. Tel. 599-64. 47076g

Studenci udzielają korepetycji z fizyki i matematyki. Informacje: telefon 621-29. 47593g

Tańców ucze. Poznań, Młocinowa 27 m. 7a. 46244g

Przygotowanie uczniów klasy VIII do egzaminów pod kierunkiem pedagogicznym. Zgłoszenia: Traugutta 19 m. 6, godz. 18-19. 45940g

Kupno Sprzedaż

Kupię żelazne rusztowanie rurowe w częściach lub w całości. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46646g.

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Wytwórnia Janke, Poznań, Dąbrowskiego 88. 46504g

Kolanka c. o. do budowy szklarni, felki wszelkich rozmiarów, platformy przycepkę poleca Wytwórnia Felg, Dąbrowskiego 94a. 47820g

Pomidory szklarniowe — sadzonki doniczkowe „Potentat” i „Zelandia” sprzedam — przyjmuję zamówienia — Ogrodnictwo A. Jabłońska, Baranowo, po e. Przemierowa, pow. Poznań, ul. Szamotuliska 19. 47472g

Sprzedam telewizor Sma. rądl, szafę trzydrzwiową. Szylinga 10 m. 4, godz. 15-17. 46841g

Sprzedam wózek dziecięcy w dobrym stanie. Kołojowa 37 m. 16. 46697g

Ciągnik Ursus C-451 z podnośnikiem i rozrusznikiem w dobrym stanie, przycepkę 10-ton. sprzedam. K. Najdek, Żukowo, pow. Oborniki Wlkp., p-ta Pamiątkowa. 46699g

Pustaki różne. belki stropowe wykonuje Betoniarstwo, Sobczak, Sionawy, pow. Oborniki Wlkp. 46631g

Sprzedam ciągnik 3011 — rok budowy 68, stan idealny. Kazimierz Siekierski, Miechów, p-ta Osiek, powiat Środa Śląska, woj. wrocławskie. K434

Dnia 25 stycznia 1971 r., wieku lat 87 zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż i nasz drogi wujek

KAZIMIERZ DIERZEWICZ

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Stroskana
żona z rodziną
Poznań, Czerwonej Armii 23. 47902g

† Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 stycznia 1971 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza najukochańska żona, matka, teściowa, siostra, babcia i kuzynka, śp.

STANISŁAWA DYMEK

z d. KOZŁOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Włodkowska 23 m. 5. 47914g

† Dnia 26 stycznia 1971 r. zmarła w 80 roku życia, nasza kochana matka, siostra, babcia i prababcia, śp.

MARIA JĘCZKOWSKA

z d. STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

o czym z żalem zawiadamia
RODZINA
Poznań, ul. Mostowa 26 m. 13. 47896g

Pracownicy poszukiwani

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Czarnkowie — Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Osuchu — zatrudni zaraz:

- KIEROWNIKA Działu Mechanicznego — wymagane wykształcenie: wyższe lub średnie mechaniczne;
- STARSZEGO REFERENTA administracyjno-gospodarczego — wykształcenie: średnie ogólne, od 1 maja 1971 roku;
- DWÓCH KIEROWNIKÓW GRUPY ROBÓT — wykształcenie: wyższe lub średnie techniczne — drogowe, z uprawnieniami na prowadzenie robót;
- MAJSTRÓW I STARSZYCH MAJSTRÓW — z uprawnieniami majsterskimi;
- KIEROWNIKA Warsztatów Naprawczych — wykształcenie: średnie mechaniczne lub zawodowe z praktyką;
- MAJSTRĄ SAMOCHODOWEGO — dyplom mistrzowski w zawodzie mechanika samochodowego z długoletnią praktyką;
- OPERATORA SPYCHACZA z uprawnieniami.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. K324

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Pacholewie, poczta Uchorowo, pow. Oborniki, tel. Uchorowo 4 — przyjmie do pracy:

MAGAZYNIERA i OBOROWEGO z pomocnikiem. Mieszkanie zapewnione. Warunki zapłaty do omówienia na miejscu lub odpowiedź listowna. 47316g

Przetargi

Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Fudliński” w Pudliszkach, p-ta Krobica, pow. Gostyń Wlkp. — OGŁASZA PRZETARG na czyszczenie:

1. 4 kotłów dwupłomieniowych o łącznej p. o. 475 m² z kamienia popiołu i sadzy;
2. Czopucha z popiołu i sadzy.

Termin wykonania prac od 15. IV. 1971 r. do 30. IV. 1971 r.
Blizszych informacji udziela Dział Głównego Mechanika.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie pracy.
Oferty na wykonanie robót należy składać w terminie do dnia 20. II. 1971 r.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 24. II. 1971 r. o godz. 10. Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, bez podania przyczyn. K427

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rawiczu, Wydział Oświaty i Kultury — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na

BUDOWĘ DOMU dla nauczycieli w Zielonej Wsi, pow. Rawicz — w zakresie robót ogólnobudowlanych.

Wartość w. w. robót wynosi — 250.559,— zł. Obowiązek zabezpieczenia materiału do wykonania powyższych robót należy do wykonawcy.

Warunki, plany, kosztorysy, projekt umowy itp. oferent może przeglądać w biurze ogłaszającego. Roboty winny być wykonane w terminie do dnia 30. III. 1971 r. do 30. XI. 1971 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz koncesjonowane prywatne.

Oferty w załączonych kopertach należy składać do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Oświaty i Kultury w Rawiczu, ul. J. Krasińskiego 21, pokój nr 23 w terminie do dnia 20 lutego 1971 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 lutego 1971 r. o godz. 11 w gmachu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rawiczu.

Zastrzeżenie: prawo wyboru dowolnego oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K463

Sprzedam przy Poznaniu szklarnię w pełnej produkcji, 4-pokojowy dom z wygodami, 1 ha sadu. Inna szklarnia przy autostradzie 800 m pod szkieł dom willowy, duże zabudowania, 4 ha gruntu z łakami nadające się do rozbudowy na warsztaty samochodowe lub na domki. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Matejki 33a. 47873g

Sprzedam tanio gospodarstwo o powierzchni 15 ha zelektryfikowane, z łaką i pastwiskiem, budynek do bre, mieszkanie nowe. Walenty Herlik, Nowa Wieś, poczta Siedlisko, pow. Trzcianka. 1814p

Września sprzedam dom, nowy, wyłaczony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46640g.

Działkę pod budowę spieśnienia sprzedam. Września, Szeroka 18. 46681g

Sprzedam 4,995 m² parcelę w Szczepankowie na ogrodnictwo, zadzwonią i opłotowaną — wyłaczona z rolnictwa. Zawiązany projekt domu jednorodzinnego i materiał budowlany na miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46647g.

Dnia 26 stycznia 1971 r. zmarła w wieku 82 lat po ciężkich cierpieniach nasza ukochana matka, teściowa, babcia i ciocia

JADWIGA SZCZEPKA

z domu ŻURKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

O tej bolesnej i nieodżałowanej stracie zawiadamiają
syn, synowa, wnuk i rodzina
Poznań, ul. Rolna 23 m. 4. 47877g

† Dnia 26 stycznia 1971 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 91, śp.

SEWERYNA FIGELAK

z d. BĄTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamia

RODZINA

† Dnia 26 stycznia 1971 r. zakończył swój pracowity i pełen ofiarności żywot po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najtroskliwszy i ukochany tatuś, śp.

STANISŁAW DĄBROWSKI

lek. med. ordynator Szpitala w Chodzieży

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z córkami
Chodzież, ul. Nowa 2. 47907g

† Dnia 26 stycznia 1971 r. zmarła w 80 roku życia, nasza kochana matka, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 91, śp.

SEWERYNA FIGELAK

z d. BĄTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamia

RODZINA

† Dnia 26 stycznia 1971 r. zmarła w 80 roku życia, nasza kochana matka, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 91, śp.

SEWERYNA FIGELAK

z d. BĄTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamia

RODZINA

† Dnia 26 stycznia 1971 r. zmarła w 80 roku życia, nasza kochana matka, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 91, śp.

SEWERYNA FIGELAK

z d. BĄTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamia

RODZINA

† Dnia 26 stycznia 1971 r. zmarła w 80 roku życia, nasza kochana matka, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 91, śp.

SEWERYNA FIGELAK

z d. BĄTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamia

RODZINA

† Dnia 26 stycznia 1971 r. zmarła w 80 roku życia, nasza kochana matka, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 91, śp.

SEWERYNA FIGELAK

z d. BĄTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamia

RODZINA

† Dnia 26 stycznia 1971 r. zmarła w 80 roku życia, nasza kochana matka, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 91, śp.

SEWERYNA FIGELAK

z d. BĄTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamia

RODZINA

† Dnia 26 stycznia 1971 r. zmarła w 80 roku życia, nasza kochana matka, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 91, śp.

SEWERYNA FIGELAK

z d. BĄTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamia

RODZINA

† Dnia 26 stycznia 1971 r. zmarła w 80 roku życia, nasza kochana matka, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 91, śp.

SEWERYNA FIGELAK

z d. BĄTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamia

RODZINA

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Widzę, stąd Sudyty”; NOWY — g. 19 „Stara kobieta wysiaduje”; OPERA — g. 19 „Lucja z Lammermoor”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 „Teatr Pietruszki”; g. 17 „Wesele”;

KINA

W WOJEWODZTWIE

GNIEZNO: „Popierajcie swojego szeryfa”; KOSCIAN: „Dwaj panowie bez parasola”; LESZNO: „Romeo i Julia”; NOWY TOMYŚL: „Zbrodnia bez przedawnienia”; OBORNIA: „Powrót rewolwerowca”; SREM: „Lagoda”; SRODA: „Most”; SZAMOTULY: „Dozekać zmroku”; WĄGROWIEC: „Dziękuję ci, kłamały”; WRZEŚNIA: „Dziewczyna z pistoletem”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Waszyngton — Biały Dom — Arlington”;

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fa la 1322 m; 8.10 Muzyka muzyczna; 9.10 Klasa III-IV (jęz. polski); „Błękitny autobus” słuch.: 9.30 Fel. muz. J. Waldorffa; 10.05 „Kodzinka” fragm. pow. Giovanniego Guareschiego; 10.25 Z twórczości kompozytorów skandynawskich; 11.10 Klasa VIII (fizyka); „Niesmiertelny Volta” słuch.: 11.20 Dedykujemy II zmianie; 12.25 Wieści, lepiej, taniej; 13.10 Życia ZSRK; 13.20 Na swoją nutę; 13.40 Rytm i mel. dla wszystkich; 14.00 Pokłosie Zielonogórskiego Konkursu Poetyckiego; 14.10 Z nowych nagrań Bożeny Betteev; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Koncert na serio; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Magazyn Muzyki i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej lady; 19.30 Nowa muzyka w każdym domu; 20.25 Mini turniej szybkich rytmów; 21.00 Audycja dekum. pt. „Jan Feniks z popiołów”; 21.30 Książki, które na was czekają; 22.00 Lodovico de Vittoria — „Missa” w wykon. Chóru Chłopców i Męskiego pod dyr. St. Stulgrosza; 22.20 Po raz pierwszy na antenie; 23.10 Przegląd i nagrody; 23.20 Gra orkiestra Francka Chackfielda; 23.30 Kawa piosenek; 0.10 Koncert żywych od słuchaczy polonijnych; 0.30 Pro gram nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 „Socjorama” opr. Ewy Stokkiej; 9.00 Gra Angielska Ork. Kameralna pod dyr. R. Lepard; 9.35 Przegląd czasopism regionalnych; 9.45 Kone. rozrywki; 10.25 „Wykryty” fragm. pow. J. M. Giesga; 10.45 „Romeo i Julia” w muzyce; 13.00 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Mel. z imieniem w tytule; 13.40 „Pogłoska” fragm. pow. Jiri Frieda; 14.05 Na estradach naszych przyjaciół; 14.45 „Błękitna szatafeta”; 15.00 Kone. muzyczny; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.25 Piłskie spotkanie aktywu kulturalnego; 17.55 Radiopress; 18.05 Aud. z cyklu „Poznańscy sołtysi”; 18.20 Widok na wydziały; 18.30 Opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Lekcja jęz. rosyjskiego; 19.30 Poeta i jego świat; 20.01 Wiecej literacko-muz.; 22.30 Kwadrans jazzu; 22.45 Kroki w mgłę — „Starza pani w banku” opow. Marvina Karpa i „Zyciowy sąsiad” opow. Lewica Olivera; 23.15 O muzyce współczesnej;

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49; 8.05 Muzyka dla śpiewaków; 8.35 Muzyka piosenki UKF; 9.00 „Zmięte złote i inne” — pow. J. A. Bernarda; 9.10 Ludwik van Beethoven — Sonata na fortepian i wiolonczelę C-dur op. 102 nr 1; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Piosenki spod znaku Wodnika; 10.15 „N+T” — czyli nowoczesność i technika; 10.30 Wszystko dla pań; 11.45 „Rodzina Whiteaków” — pow.; 12.25 Kone. muzyczny uniwersalny; 13.00 Na lubelskiej antenie; 15.10 Z nieznanych nagrań ery swingu; 15.35 Wspomnienie o majorze Hubali — reportaż; 15.50 Muzyka z kłosem; 16.15 Spiewa Gerard Souza; 16.35 600 sekund jazzu; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Poznanie z bronią” — pow.; 17.40 Aktualności polskiej piosenki; 18.10 Słowo i dźwięk; 18.35 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Piosenki z przeszłości; 19.15 Powracająca melodia; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20.00 Pod szafirową igłą; 20.25 Rozmowa o filmach; 20.40 Gdzie jest przebieg; 21.05 Tylko po hiszpańsku; 21.20 Świat wokół twierdzy — rep.; 21.40 Na organach gra Lemmy Deo; 21.50 Piotr Czajkowski — „Dama pikowa”; 22.05 Serge Reggiani; 22.15 Pow. w wyd. dźwiękowym „Baron von Goldring”; 22.45 Pastorałki staropolskie; 23.05 Collegium Musicum — „Concerto grosso” — Ludwik van Beethoven; 23.50 Spiewa Lena Kamburowa;

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Matematyka w szkole — „Wieloletni foremni i grupy ich obrotów” cz. 11; 10.55-11.25 — Dla szkół — „Historia dla kl. VI — Dwór Zygmuntów”; 11.55-12.25 — Dla szkół —

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 28 I 1971 Nr 23 (8376)

Wielkopolska odpowiedź na apel Śląska

Apel górników i hutników śląskich o szerokie podejmowanie dodatkowych inicjatyw produkcyjnych znalazł odzew również w Wielkopolsce. Wszystkie powiaty, wszystkie środowiska naszego regionu zobowiązują się do pomnożenia dóbr materialnych, rozumiejąc potrzebę takiego wysiłku. Wielkopolska jest nadal przodującym zielonym zagłębem Polski, dlatego też zobowiązania produkcyjne dotyczą w poważnej mierze rolnictwa.

Zwiększyć stan pogłowia

W pow. śremskim odbywają się ostatnio spotkania działaczy politycznych, państwowych i gospodarczych z członkami rolniczych spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych i rolnikami indywidualnymi. Są one okazją do podejmowania zobowiązań, dotyczących zwiększenia produkcji roślinnej i hodowlanej.

Np. rolnicy indywidualni i członkowie RSP wsi Mórka, postanowili wykonać plan obowiązków dostaw żywcza za I kwartał do 15 lutego. Do 18

130 sztuk. Spółdzielcy z Brzustowni zobowiązują się dodatkowo sprzedać państwu z ubiegłorocznych zbiorów 130 ton zboża. Spółdzielnia ta sprzedaje rocznie 456 ton zboża, co w przeliczeniu na 1 hektar daje około 900 kg.

Podobne zobowiązania nawiązuje z innymi rolniczymi spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych i od rolników indywidualnych.

2-3 tony żywcza od KGW

Ostatnio w Brodnicy — Esterspolu w powiecie śremskim odbyło się zebranie sprawozdawcze Koła Gospodyń Wiejskich. Zebrani postanowili podjąć zobowiązanie następującej treści: „Koło Gospodyń Wiejskich, wspólnie z członkami Kółka Rolniczego, po przeanalizowaniu możliwości zwiększenia produkcji trzody chlewnej na sprzedaż, zobowiązuje się wyprodukować i zakontaktować dodatkowo w br. do 20-30 sztuk świń więcej niż w 1970 roku. Oznacza to, że każdy rolnik wsi zakontraktuje od 1 do 2 sztuk świń więcej. Licząc średnio 100 kg na jedną sztukę, da to od 2 do 3 ton mięsa więcej dla zapotrzebowania rynku. (sf)



bm. odstawiono już 4941 kg żywcza, co stanowi 73 proc. planu kwartalnego. Podobnie realizowane będą plany sprzedaży żywcza w następnych kwartałach. Zobowiązano się też do zwiększenia stanu pogłowia trzody chlewnej oraz jej dostaw w porównaniu z I półroczem ub. roku o 40 sztuk. Zobowiązanie to podpisało 20 producentów rolnych wsi Mórka.

Członkowie przodującej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Brzustowni zobowiązali się do 15 marca br. wykonać roczny plan skupu żywcza w 100 proc., do końca br. sprzedać państwu 107 ton żywcza, to jest o 60 ton więcej niż w ub. roku, zwiększyć o 100 proc. stan macior, zwiększyć pogłowie bydła o 60 sztuk, trzody chlewnej o 150 sztuk i owiec o

Czyn kolejarzy Leszna

Na apel górników i hutników pierwsza w leszczyńskim węzle kolejowym odpowiedziała załoga Parowozowni, podejmując wartościowe zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne; na ich realizację przeznaczono 8 633 godziny.

Postanowiono m. in. zaoszczędzić ponad 300 ton węgla, wykonać dwa pomosty warsztatowe, zainstalować pompę do wymiany oleju, dokonać regeneracji 2 silników spalinowych, 120 resorów parowozowych i tendrów, 15 sprzężarek powietrznych, ułożyć około 400 m kabla ziemnego na stacji Gostyń; przeprowadzić remont kapitalny instalacji elektrycznej w budynku mieszkalnym na stacji Krotoszyn.

W czynie społecznym załoga Parowozowni przepracuje 1 000 godzin przy budowie warsztatu samochodowego i 200 godzin — przy rozbudowie stacji paliw i przebudowie kanałów rezerwacyjnych dla trakcji spalinowej. Wykona też wiatę dla drabiny kolejowej oraz kilka huśtawek i karuzel dla kolejarzkiego ośrodka wypoczynkowego w Boszkowie. (r)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BAWILI SIĘ ZAPAKAMAMI.

j. polski kl. VII — „Juliusz Słowacki”; 12.45-13.15 — Mechanizacja rolnictwa — „Mechanizacja zbioru zielenek na kiszonki” — cz. I; 13.30-14 — Mechanizacja Rolnictwa — „Mechanizacja zbioru zielenek na kiszonki” — cz. II; 15.20 — Politechnika TV — Chemia I rok — „Klasyfikacja związków złożonych” oraz „Klasyfikacja tlenu pochodnych węglowodanów”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem” w programie m. in. film „Przygody sir Lancelota”; 18 — „Rozmowy o książkach”; 18.15 — „Spotkanie z Gilbertem Becaud”; 18.30 — „Wielkopolska 70”; 18.45 — „Komputer i człowiek”; 19.20 — „Dobranoc i Dzień-

nik”; 20 — III Zimowa Spartakiada Armii Zaprzęgniętych — Kronika Spartakiady — (Zakopane); 20.20 — „Przyznaj się Stephens” — film TV prod. angielskiej telewizji od lat 16; 21.10 — „Polska Pieśń Artystyczna” — Zygmun Nieskowski i Władysław Żeleński; 21.40 — „Z Polski do Sztory” — rep.; 22 — Dziennik; 22.20 — Politechnika TV — (powt.).

PIATEK: 10-10.50 — „Przyznaj się Stephens” — film TV prod. angielskiej doz. od lat 16; 14.50 — Fizyka dla nauczycieli — Atomowa teoria budowy materii cz. I; 15.20 — Politechnika TV — Geometria wykresowa I rok — „Aksonometria prostokątna” oraz „Akso-

Na przykład w Lesznie

Szeroki front kulturalny

Praktycznie front taki ukształtował się już dawno. Jego zasięg jest jednak zależny od dobrej woli, inicjatywy, społecznego zaangażowania, wreszcie — od umiejętności wyzbycia się nawyku patrzenia przez pryzmat własnego podwórka. Tam, gdzie dobrało się grono działaczy kulturalnych z prawdziwego zdarzenia, udawało się na ogół działania zespołowe, co przynosiło w efekcie ożywienie, uatrakcyjnienie i podniesienie na wyższy poziom życia kulturalnego.

Dla zaspokojenia wzrastających potrzeb odbiorcy dóbr kulturalnych niezbędne jest zespolenie nie tylko energii i zasobów ale i funduszy, jakimi powiat dysponuje. Wtedy można nimi gospodarować swobodniej i rozsądniej. Tak, jak to się dzieje — na małą

skalę — w nielicznych jeszcze dotąd miejskich ośrodkach k-o.

Adoptujemy placówki k-o

Kultura potrzebuje mecenasów. Sprawdzić to można, odwiedzając np. wiejskie kluby kulturalne. Z nazwy — kluby „Ruchu” lub „Rolnika”, w praktyce — często niczyje. I wtedy z zasady nieruchawe, puste, nie przyciągające bywalców. Jeśli jednak znajdzie się ktoś, kto klub „zaadaptuje”, uzna go za swój, wtedy dopiero zaczyna się w nim życie. W powiecie leszczyńskim czynne są obecnie 4 wiejskie domy kultury, 44 świetlice i 40 klubów. Buduje się dom kultury w Krzycku Wielkim i świetlicę w Wyciążkowie.

Tej bazy nie zamierza się w najbliższej przyszłości zbyt rozszerzać; myśli się raczej o jej uatrakcyjnieniu, o wymianie lokali na lepsze, o bogatszym wyposażeniu, wreszcie — o „rozruszaniu” działalności tych placówek, jako, że wiele z nich nie stanowi bynajmniej magnes dla mieszkańców. Życzliwym opiekunem klubów są w Leszczyńskim PGR-y. Mają swoje dobrze działające ośrodki kulturalne w Długim Starym i Drzeczkowie. Opiekują się też kilku klubami „Ruchu”. Niezbyt natomiast interesują się sprawami kultury spółdzielni produkcyjne. Wyjątek stanowi świetlica w Kaczkowie — Rójczyce, przy której działa popularny zespół artystyczny. Istnieje też klub w spółdzielni produkcyjnej w Świerczynie. I na tym koniec.

Bardziej aktywne w tej dziedzinie są kółka rolnicze. W Bukowcu Górnym np. pod opieką takiego protektora powstał zespół regionalny, a w najbliższym czasie zamierza się tam otworzyć izbę pamięci narodowej. Taką izbę zorganizowała już w Robczysku młodzi z ZMW, zgromadzając w niej stare narzędzia rolnicze, pamiątki z okresu okupacji i dokumenty, świadczące o współczesnym rozwoju powiatu leszczyńskiego. ZMW aktywnie włącza się w nurt życia kulturalnego, modelując je na ogół zgodnie z wymogami współczesnego odbiorcy.

Zakłady pracy - działaczami LTK

Inaczej to wygląda w samym Lesznie. Wśród 7 istniejących świetlic czy klubów za kładowych liczą się w zasadzie trzy: klub ZZK, Ośrodek Kulturalno-Oświatowy Spółdzielczości Pracy i Rzemiosła oraz klub Fabryki Oku. One to — obok Domu Kultury — stanowią o życiu kulturalnym miasta. Na szczęście — są placówkami otwartymi dla wszystkich.

Oficjalnie jednak, w zakresie finansów czy planów działania, miasto nie dysponowało dotąd możliwością skoordynowania różnorodnych poczynań, ani wprowadzenia jakich

kolwiek zmian w kierunkach działania tych placówek. Przed każdym 1-majem, przed obchodami 1000-lecia Państwa Polskiego, czy innymi świętami państwowymi, Powiatowy i Miejski Wydział Kultury i Oświaty rozsyłał do wszystkich zakładów pracy pisma, apelujące o wpłaty pieniężne, niezbędne dla celów organizacyjnych. Nie ma bowiem rozporządzenia, które by stanowiło o tym, że zakład jest zobowiązany świadczyć na ogólnopowiatowe cele kulturalne. O ileż prościej byłoby oczywiście wiedzieć z góry, czym będzie można dysponować, ile i na co przeznaczyć.

Różne powiaty, różnie ku osiągnięciu takiej sytuacji zmierzają. Powstają np. miejskie lub powiatowe fundusze kulturalne. W Lesznie rozestano do wszystkich zakładów pracy pisma, proponujące przystąpienie do Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego i równeżne zadeklarowanie pewnych kwot, które zakład zamierza wpłacać co roku. Wiele zakładów odpowiedziało pozytywnie na ten apel, deklarując wpłaty od 200 do 2000 zł. Przypuszcza się, że w ten sposób miasto uda się zgromadzić około 30 tys. zł rocznie, którymi będzie można dysponować stosownie do najpilniejszych potrzeb mieszkańców.

Koordinator zamierzeń

O potrzebach tych zaś będzie się obecnie również decydować zespołowo. Od 1 bm. powstał bowiem w Lesznie (oraz w Ostrowie, Koninie i Nowym Tomyslu i kilku innych wybranych powiatach Polski) Komitet Kultury i Sztuki dla powiatu i miasta, działający przy Prezydium PRN. W skład jego wchodzi 14 osób, reprezentujących wszystkie najważniejsze instytucje i organizacje, parające się działalnością kulturalną (a więc: przedstawiciele Muzeum, LTK, PKZZ, kina, „Ruchu”). Powiatowej i Miejskiej Biblioteki a także ZMS i ZMW).

Ten zespół ludzi, współpracujący ze sobą na co dzień i spotykający się regularnie, będzie miał możliwość bardziej operatywnego, swobodnego i sprawniejszego kierowania sprawami kulturalnymi miasta i powiatu. Będzie można zrezygnować z powoływania różnorodnych komitetów obchodów, ułatwione (i przyspieszone) zostanie podejmowanie wiążących decyzji; istnienie Komitetu powinno też umożliwić działaniu k-o od partykularnego, „własnopodwórkowego” spojrzenia na potrzeby kulturalne mieszkańców miasta i powiatu.

Jeśli przy tym umiejętnie „zaaranżuje się” protektorat nad placówkami k-o — będzie można pomyśleć np. o ich specjalizacji w różnych dziedzinach kultury, co pozwoli ustrzec się od dublowania i monotonii stereotypowej świetlicy czy klubu. (wch)

Z Leszna

Nagrody dla najlepszych handlowców

20-lecie działalności leszczyńskiego MHD zbiegło się z Dniem Handlowca. Z tej okazji w miejscowym Domu Kultury odbyła się okolicznościowa akademія.

Leszczyński MHD cieszy się dobrą opinią nie tylko wśród mieszkańców Leszna, lecz również wśród wielu przyjezdnych. Przedsiębiorstwo prowadzi 112 punktów sprzedaży detalicznej (sklepy przemysłowe, mięsne i spożywcze) i jeden warsztat garmażeryjny. Zatrudnia 376 pracowników i szkoli sporą liczbę uczniów.

W trosce o podniesienie wyglądu estetycznego placówek handlowych, w ostatnich latach przebudowano i kompletnie zmodernizowano niemal wszystkie sklepy.

Podczas akademii wręczono tytuł i odznaki Brygad Pracy Socjalistycznej 21 kolejnej brygadzie. Wyróżnienie to spotkało załogę sklepu nr 12, prowadzonego przez Alicję Styrzińską. Srebrną Odznakę Honorową Związku Zawodowego otrzymała Lucja Bednarek.

Z okazji jubileuszu i Dnia Handlowca długoletni i ofiarni pracownicy handlu wyróżnieni zostali dyplomami uzna-

nia i nagrodami pieniężnymi, a ci, którzy przepracowali w MHD 20 lat, otrzymali wartościowe upominki. (r)

odpowiadamy

B. K. S. Wronki. — Nie podałem ani nazwiska ani adresu, dlatego trudno nam interweniować. (3282)

Alina B. pow. Oborniki. — Redakcja nie dysponuje spisem wszystkich domów wczasowych. Redzyim zwrócić się bezpośrednio do Wojewódzkiego Biura Skierowań FWP w Poznaniu, ul. Fredry 12. (90)

Wiesława J. z Wrześni. — Państwowa Szkoła Cyrkowa mieści się w Julinkach — Kolonii, koło Błonia pod Warszawą. Podania na leży kierować do Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych w Warszawie ul. Złota 65a. (171)

Beata z Grodziska. — Piszemy i mówimy: liryk, liryków, itd. (241)

Krzysztof B. Bochutewo. — Po ukończeniu technikum nie można zostać nauczycielem przedmiotów zawodowych. Dokładnych informacji udzieli Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, al. Stalina 16. (227)